



Łaska uświęcająca

Łaska uświęcająca to jest coś i równocześnie Ktoś. Z jednej strony jest to Boża przychylność, która uzdalnia nas do udziału w nadprzyrodzonym życiu Trójcy Świętej oraz obdarza nas godnością dzieci Bożych. Z drugiej strony jest to obecność samego Boga w nas: człowiek będący w stanie łaski jest rzeczywistym mieszkaniem i świątynią Ducha Świętego.

Łaska uświęcająca jest nadprzyrodzonym darem Bożym: otrzymujemy ją pierwszy raz wtedy, gdy przyjmujemy sakrament chrztu. Przerasta ona możliwości ludzkiego rozumu, a emocje lub odczucia nie są pewną oznaką trwania w niej. W razie jej utraty nie da się jej odzyskać ludzkimi siłami np. przez dobre uczynki.

Grzech ciężki i grzech lekki

Łaskę uświęcającą można utracić jedynie przez grzech ciężki, czyli przez przekroczenie przykazań Bożych lub kościelnych 1) w poważnej materii; 2) świadomie i 3) dobrowolnie.

Gdy brakuje któregoś z tych trzech elementów, popełnia się grzech lekki, który nie powoduje utraty łaski Bożej, ale osłabia naszą wolę i miłość ku Bogu.

Św. Augustyn ostrzegał, że jeśli ktoś lekkomyślnie przekracza granice grzechu powszedniego, to w końcu przekroczy również granicę grzechu ciężkiego.

Św. Teresa Wielka zachęcała, że przez ćwiczenie się w rzeczach najmniejszych tak się przywyka do panowania nad sobą i zwyciężania siebie, że łatwo potem i w największych odnosi się wspaniałe zwycięstwa.

Można jednak popełnić grzech ciężki nie mając jasnej świadomości, że jest to grzech – ale tylko w jednym przypadku: gdy sumienie budzi uzasadnioną wątpliwość, czy dany czyn nie jest grzechem ciężkim, a sprawca celowo nie chce zasięgnąć informacji, aby móc się oszukiwać, że nie wiedział.

Nawet duża ilość grzechów powszednich nie sumuje się do postaci grzechu ciężkiego – poza dwoma przypadkami: 1) gdy ktoś planuje dokonać kradzieży o poważnej wartości, ale rozkłada to „na raty”; 2) gdy ktoś ma zamiar wyrządzić komuś poważną przykrość, lecz rozkłada to w czasie. Każdorazowo jednak chodzi o jedną decyzję dotyczącą serii uczynków.

Sakrament pokuty

Sakrament pokuty został ustanowiony przez Chrystusa w dniu Jego zmartwychwstania. Sprawowanie tego sakramentu zlecił On słowami: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20, 19).

Skutki sakramentu pokuty zmierzają w dwóch kierunkach: 1) pojednanie z Bogiem i z Kościołem (odpuszczenie grzechów, odzyskanie łaski w razie jej utraty, darowanie kary wiecznej); 2) pokój wewnętrzny i pogoda ducha oraz wzrost sił do walki o dobro moralne.

Podczas spowiedzi mamy obowiązek wyznać wszystkie grzechy ciężkie popełnione od ostatniej ważnej spowiedzi, a które pamiętamy po zrobieniu starannego rachunku sumienia.

Wprawdzie nie ma obowiązku wyznawania grzechów powszednich i ich przemilczenie nie czyni spowiedzi nieważną, to jednak zaleca się, by podczas rachunku sumienia przyjrzeć się bardziej uważnie różnym wymiarom swojego postępowania i oskarżać się również z drobnych upadków i wad. Jest to najskuteczniejsza metoda formowania sumienia oraz postępu w życiu wewnętrznym.

Jednym z warunków ważności spowiedzi jest żal za grzechy. Żal nazywamy doskonałym, jeśli wypływa z miłości ku Bogu. Kiedy zaś jego motywem jest brzydota grzechu albo lęk przed potępieniem, nazywamy go żalem niedoskonałym.

Nie należy mieć obaw co do tego, czy żal był wystarczający: jego ocena należy do obowiązków księdza.

Sytuacje nietypowe

Zapomnienie grzechu ciężkiego i niewyznanie go podczas spowiedzi nie wpływa na ważność spowiedzi. Mimo przypomnienia sobie tego grzechu po spowiedzi można przystępować do Komunii św., a grzech ten należy wyznać dopiero na następnej spowiedzi, zaznaczając, że się go poprzednio zapomniało.

Zatajenie grzechu ciężkiego powoduje, iż spowiedź jest nieważna, a Komunia św. przyjmowana w tym stanie duszy jest świętokradzka. W takiej sytuacji przygotowując się do spowiedzi należy sobie przypomnieć: 1) kiedy była ostatnia ważna spowiedź, na której się wyznało wszystkie pamiętane grzechy ciężkie; 2) ile mogło być takich spowiedzi nieważnych; 3) jak często przystępowało się do Komunii św. oraz 4) wszystkie grzechy ciężkie od ostatniej ważnej spowiedzi.

Zadośćuczynienie, czyli tzw. pokutę (w postaci modlitwy, lektury Pisma Świętego lub jakiegoś innego uczynku) oraz wynagrodzenie bliźniemu poniesionych krzywd, należy

wypełnić do następnej spowiedzi, chyba że co innego zostało ustalone z księdzem. W razie niewypełnienia tego obowiązku i chęci przystąpienia do sakramentu pojednania trzeba o tym powiedzieć zaraz na początku spowiedzi, podając powód. Można także poprosić o zamianę pokuty na inną, jeśli ta obecna jest trudna do wykonania.

W razie niepewności, czy coś jest grzechem ciężkim czy nie, można o to spytać podczas spowiedzi.

W sytuacji zagrożenia życia i niemożności skorzystania z sakramentu pokuty drogą pojednania z Bogiem i Kościołem jest żal doskonały powiązany z postanowieniem przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko to będzie możliwe. Po ustaniu zagrożenia i w razie pozostania przy życiu należy wyznać podczas spowiedzi wszystkie grzechy ciężkie – łącznie z tymi, które były objęte żalem w sytuacji zagrożenia, czyli popełnione od ostatniej ważnej spowiedzi.

Zarówno w sytuacji zagrożenia życia wielu osób, jak i wobec niemożności wysłuchania indywidualnej spowiedzi (np. warunki misyjne), istnieje możliwość jednoczesnego rozgrzeszenia wszystkich. Poza sytuacją zagrożenia życia rozgrzeszenie takie jest ważne tylko za zgodą biskupa. Ponadto istnieje obowiązek wyznania wszystkich grzechów ciężkich popełnionych od ostatniej spowiedzi indywidualnej.

Przygotowano na podst.:

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, Kielce 2005.

